Wtorek w Oktawie Wielkanocnej

Tekst Ewangelii (*J* 20,11-18): Maria natomiast stała przed grobowcem i płakała. Gdy płacząc nachyliła się do grobowca, zobaczyła dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa: jednego obok miejsca głowy, drugiego obok miejsca stóp. Odezwali się oni do niej: "Kobieto, dlaczego płaczesz?" Odpowiedziała im: "Zabrali mojego Pana i nie wiem, gdzie Go złożyli". Po tych słowach odwróciła się i zobaczyła stojącego Jezusa, lecz nie poznała, że to jest Jezus. Jezus odezwał się do niej: "Kobieto, dlaczego płaczesz? Kogo szukasz?" Ponieważ wydawało się jej, że to jest ogrodnik, powiedziała Mu: "Panie, jeśli ty Go wyniosłeś, powiedz mi, gdzie Go złożyłeś, a ja Go wezmę". Jezus rzekł do niej: "Mario!" Ona odwróciła się i powiedziała do Niego po hebrajsku: "Rabbuni" (to znaczy: "Nauczycielu!"). Jezus jej rzekł: "Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca. Idź do moich braci i powiedz im: "Wstępuję do Ojca mojego i Ojca waszego, do Boga mojego i Boga waszego"". Maria Magdalena poszła i oznajmiła uczniom: "Widziałam Pana i tak mi powiedział".

«Maria Magdalena posz?a i oznajmi?a uczniom: "Widzia?am Pana"»

Rev. D. Antoni ORIOL i Tataret
(Vic, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w postaci Marii Magdaleny możemy rozważyć dwa poziomy akceptacji naszego Zbawiciela: niepełny, pierwszy, i całkowity, ten drugi. Z pierwszego poziomu Maria Magdalena ukazuje nam się jako prosta i zwyczajna uczennica Jezusa. Podąża za nim, swym mistrzem niezrównanym; jest heroicznie doń, ukrzyżowanego przez miłość, przywiązana; szuka go poza granicami śmierci, szuka pogrzebanego ciała, ciała które znikło. Ileż cudownego oddania do swego „Pana" jest w obydwóch zawołaniach, jakie zachował nam, niczym perły Łukasz ewangelista: „Zabrali mojego Pana i nie wiem, gdzie Go złożyli" (Jan 20,13); "Panie, jeśli ty Go wyniosłeś, powiedz mi, gdzie Go złożyłeś, a ja Go wezmę" (Jan, 20,15). Niewielu uczniów potrafiło kontemplować historię z takim uczuciem i z takim oddaniem jak Magdalena.

Tym niemniej, dzisiejsza dobra nowina, dobra nowina tego wtorku oktawy Wielkanocy nieskończenie przewyższa całą etyczną dobroć i całą religijną wiarę w Jezusa cudownego, ale, w ostateczności, zmarłego; i przenosi nas w obszar wiary w Zmartwychwstałego. Tego Jezusa, który w pierwszej chwili, pozostawiając ją na poziomie wiary niedoskonałej, zwraca się do Magdaleny pytając ją: „Kobieto, dlaczego płaczesz?" (Jan 20,15), ona zaś, nie widzącym wzrokiem, wzrokiem, odpowiada tak, jakby żaliła się ogrodnikowi ze swego

kłopotu; i tego Jezusa, który teraz, w następnej chwili, tej chwili ostatecznej, zwraca się do niej po imieniu: „Mario!” i wzrusza ją poruszając dogłębnie zmartwychwstaniem i życiem, to znaczy, sobą samym, sobą Zmartwychwstałym i Żywym na zawsze. Rezultat? Magdalena wierząca i Magdalena apostoł: "Maria Magdalena poszła i oznajmiła uczniom: "Widziałam Pana” (Jan 20,18).

Nierzadko dziś spotkać można chrześcijan, dla których nie jest wcale jasne, co jest poza życiem doczesnym, a tym samym, wątpią w zmartwychwstanie Jezusa. Zaliczam się do nich? I podobnie wielu jest chrześcijan, którzy dość mają wiary, by dochować jej prywatnie, ale lękają się ją głosić apostolsko. Jestem częścią tej grupy? Gdyby tak było, tak jak Maria Magdalena, powiedzmy Mu: - Nauczycielu! Klęknijmy u jego stóp i udajmy się na spotkanie naszych braci, by powiedzieć im: - Pan zmartwychwstał i widziałam go.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Nie jest wielką rzeczą wierzyć, że Chrystus umarł; ponieważ wierzą w to także poganie, Żydzi i wszyscy bezbożni: wszyscy wierzą, że umarł. Wiara chrześcijan to Zmartwychwstanie Chrystusa» (św. Augustyn)

- «W Zmartwychwstaniu Jezusa człowiek dostał nową możliwość bycia, możliwość, która interesuje wszystkich i która otwiera przyszłość, nowy typ przyszłości dla ludzkości» (Benedykt XVI)

- «(...) Wstrząs wywołany przez mękę był tak wielki, że uczniowie (a przynajmniej niektórzy z nich) nie uwierzyli od razu w wiadomość o Zmartwychwstaniu. Ewangelie są dalekie od pokazania nam wspólnoty opanowanej jakąś mistyczną egzaltacją; przeciwnie, pokazują uczniów zasmuconych i przerażonych. Dlatego nie uwierzyli oni pobożnym kobietom wracającym od grobu i ‘słowa te wydały im się czczą gadaniną’ (Łk 24,11). Gdy Jezus ukazuje się Jedenastu w wieczór Paschy, ‘wyrzuca im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego’ (Mk 16,14)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 643)